

Sygn. akt I A Ca 746/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 301/17

I. **oddala apelację;**

II. **odstępuje od obciążania powoda kosztami instancji odwoławczej;**

III. **nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. na rzecz adwokata R. I. kwotę 5.400 zł, powiększoną o stawkę VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

B. J. M. D. M.

UZASADNIENIE

J. S. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – (...) kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy psychiczne doznane w związku z wydaniem przez Starostę decyzji nr (...) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz kwoty 2.800 zł tytułem odszkodowania za zniszczone ogrodzenie i bramę, skradzione brzozy oraz zniszczone podwórko.

Twierdził, że wskutek wydanej decyzji i prowadzonej na jej podstawie inwestycji drogowej, pogorszeniu uległo jego zdrowie, gdyż załamał się, popadł w depresję oraz miał problemy z mówieniem i formułowaniem myśli.

Skarb Państwa – (...)podniósł, że kwestia odszkodowania za utracone mienie należy do drogi postępowania administracyjnego i nie powinna być rozstrzygana w postępowaniu cywilnym wobec czego pozew w tej części powinien być odrzucony. W pozostałej części powództwo zaś powinno być oddalone z uwagi na zgodne z prawem działania Skarbu Państwa oraz brak adekwatnego związku przyczynowego między tym działaniem a ewentualną krzywdą powoda. Z ostrożności procesowej podniósł też zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej RP kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz przyznał adw. R. I. 7.200 zł (+ podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Wójt Gminy J. w dniu 25 września 2009 r. wystąpił do (...)z wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie i przebudowie ul. (...) w Księżynie (droga gminna) wraz z budową infrastruktury technicznej, z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości, załączając wszystkie dokumenty wymagane w art. 11d ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 2031 ze zm.).

W związku z objęciem wnioskiem działki o nr geod. (...) położonej w obrębie ewidencyjnym H., właściciele tej działki - J. S. (powód) oraz T. i A. małżonkowie S. zostali uznani za strony postępowania.

Pismem z dnia 8 października 2009 r. (...)zawiadomił o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcę, właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem oraz zawiadomił pozostałe strony w drodze obwieszczenia. Powyższe zawiadomienie skierowane listem poleconym za pośrednictwem Poczty Polskiej do J. S. zostało odebrane w dniu 12 października 2009 r. przez A. S. z adnotacją „brat”.

Decyzją z dnia 16 listopada 2009 r. znak: (...) (...)zezwolił Wójtowi Gminy J. na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie i przebudowie ul. (...) w Księżynie – droga gminna, wraz z budową infrastruktury technicznej, z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości (w tym działki o nr geod. (...)na działkę o nr geod.(...)o pow. 0,0875 ha pozostającą własnością dotychczasowych właścicieli, oraz działkę o nr geod. (...) o pow. 0,0120 ha przeznaczoną pod drogę). Zawiadomienie o wydaniu tej decyzji zostało wysłane w dniu 17 listopada 2009 r. m.in. do J. S.. Zostało ono odebrane w dniu 19 listopada 2009 r. przez A. S. z adnotacją „brat”. W związku z brakiem zaskarżenia, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej uzyskała przymiot ostateczności w dniu 16 grudnia 2009 r.

Decyzją z dnia 27 stycznia 2012 r., (...) nr (...), za nieruchomość oznaczoną, jako działka nr (...) o pow.0,0120 ha, położoną w obrębie geodezyjnym H., gm. J. ustalili odszkodowanie na kwotę 14.121 zł, zobowiązując Wójta Gminy J. do zapłaty odszkodowania na rzecz J. S. (powoda), za przypadający mu udział 1/2 części w kwocie 7.060,50 zł oraz na rzecz A. i T. H. małżonków S., za przypadający im udział 1/2 części w kwocie 7.060,50 zł. Kwota odszkodowania została ustalona przez rzeczoznawcę majątkowego (grunt - 10.139 zł, ogrodzenie z bramą – 3.003 zł, 2 śliwy, 2 tuje i agrest - 695 zł oraz 13 brzoź - 284 zł). J. S. w dniu 1 lutego 2012 r. odebrał skierowaną do niego decyzję o ustaleniu i wypłaceniu odszkodowania, która wobec jej niezaskarżenia stała się ostateczna w dniu 17 lutego 2012 r.

Problemy ze zdrowiem psychicznym powoda rozpoczęły się w latach 2003 – 2004 r. w związku z czym w grudniu 2004 r. był pierwszy raz hospitalizowany w SPZOZ im. S. D. w C..

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, że powód który odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa za rzekomo wyrządzoną mu szkodę dopatrywał się w wydaniu aktu normatywnego (decyzji z dnia 16 listopada 2009 r. znak: (...) wyrażającej zgodę na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie i przebudowie drogi gminnej wraz z budową infrastruktury technicznej) nie wykazał przede wszystkim, że działanie pozwanego miało charakter bezprawny (art. 417⁽¹⁾ k.c.).

Sąd przeanalizował roszczenie powoda również przez pryzmat art. 417⁽²⁾ k.c. ale uznał, że w okolicznościach sprawy nie zostało również wykazane, by pomiędzy szkodą (pojawieniem się schorzeń natury psychiatrycznej) a działaniem funkcjonariusza (...)zaistniał związek przyczynowy. Zauważył w szczególności, że ze złożonej do sprawy dokumentacji medycznej powoda, wynikało że był on hospitalizowany z uwagi na pogarszający się stan zdrowia psychicznego już w 2004 r., a więc na długo przed wydaniem przedmiotowej decyzji przez Starostę. Nadto powód nie dostarczył jakichkolwiek dowodów wskazujących, że przedmiotowa decyzja doprowadziła chociażby do pogorszenia dotychczasowego stanu zdrowia.

Odnosząc się końcowo do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, Sąd podał, że zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Sąd uznał, że skoro zdarzenie wywołujące szkodę (wydanie decyzji przez Starostę) miało miejsce w czerwcu 2009 r., to roszczenie powoda nie uległo jeszcze przedawnieniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.). Zważywszy jednak na trudną sytuację materialną i zdrowotną powoda Sąd obciążył go jedynie ¼ kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji:

- poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że pomiędzy działaniem pozwanego a doznaną krzywdą nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy, choć z karty informacyjnej leczenia szpitalnego w Publicznym Psychiatrycznym ZOZ z dnia 10 maja 2014 r., wynikało że bezpośrednią przyczyną pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego oraz powstania poczucia krzywdy było działanie organu władzy publicznej,

- naruszenie art. 299 k.p.c. przez pominięcie dowodu z przesłuchania strony, pomimo że po wyczerpaniu środków dowodowych pozostało do wyjaśnienia ustalenie wpływu przedmiotowej decyzji Starosty na stan zdrowia psychicznego i fizycznego powoda oraz zaistnienia szeroko pojętej szkody na osobie,

- naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa na okoliczność stanu zdrowia powoda po zrealizowaniu inwestycji oraz przeżytej traumy związanej z utratą własności nieruchomości,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną analizę dokumentacji medycznej, która potwierdza fakt pogorszenia się jego stanu zdrowia psychicznego,

- naruszenie art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c. przez zasądzenie na rzecz pozwanej kwoty 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, pomimo że znajduje się on w krytycznej sytuacji finansowej.

Wnosił o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa, albo jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowy i dokonane ustalenia sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Prawidłowa jest również ocena stanu faktycznego pod kątem prawa materialnego. Tym samym zarzuty zawarte w apelacji (które sprowadzają się do zarzutu niewłaściwej oceny dowodów) nie mogą być uznane za zasadne.

W sprawie niniejszej powód domagał się od Skarbu Państwa odszkodowania za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, wywodząc że aktami władzy publicznej, które wyrządziły mu szkodę (krzywdę) były decyzje (...): z dnia 16 listopada 2009 r. w przedmiocie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie i przebudowie ul. (...) w Księżynie i zatwierdzającej podziału nieruchomości m.in. stanowiącej własność powoda oraz z dnia 27 stycznia 2012 r. ustalającej wartość odszkodowania za nieruchomość przeznaczoną pod inwestycję. Szkodą powoda miała zaś dwojaki aspekt, gdyż wyrażać miała się w utracie (pogorszeniu) zdrowia, a także utracie mienia (m.in. zniszczeniu ogrodzenia i nasadzeń).

W związku z tak skonstruowanym powództwem i podniesionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego, przede wszystkim podkreślić należy, że art. 77 ust. 1 Konstytucji RP wyraża podmiotowe prawo do odszkodowania za bezprawne wyrządzenie szkody przez władzę publiczną, jednak nie wskazuje, jaka szkoda podlega naprawieniu, ani nie rozstrzyga co decyduje o wymaganej przesłance bezprawności i na jakiej drodze ma nastąpić realizacja uprawnienia odszkodowawczego. Te kwestie pozostawione są kompetencji ustawodawcy, który m.in. w kodeksie cywilnym w sposób szczególny uregulował odpowiedzialność: za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej w art. 417 k.c. oraz za szkody spowodowane wydaniem aktu normatywnego lub orzeczenia - w art. 417¹ k.c.

Odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa, oparta na wskazanych przepisach powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. Bezprawność oznacza naruszenie przez władzę publiczną przepisów prawa, ale jedynie takie naruszenie, które stanowiło warunek konieczny do powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody.

W przedmiotowej sprawie prawidłowo uznał Sąd I instancji, że powód nie wykazał żadnej z tych przesłanek. Słuszne też było stanowisko tego Sądu Okręgowego o niedopuszczalności dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. , z uwagi na brak prejudykatu stwierdzającego wadliwość orzeczenia, z którego wydaniem strona wiązała swoją szkodę. Z treści art. 417¹ § 2 k.c. wynika, że niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia nie może być przedmiotem samodzielnych ustaleń sądu w procesie o naprawienie szkody. Sąd rozpoznający sprawę o odszkodowanie nie jest więc właściwy do indywidualnej oceny legalności konkretnego wyroku lub postanowienia wskazywanego jako źródło szkody. Przepis ten nie tylko nie upoważnia sądów odszkodowawczych do samodzielnego stwierdzania bezprawności orzeczeń, ale odsyła w tym zakresie do właściwych procedur. W postępowaniu administracyjnym właściwymi do oceny legalności takiej decyzji były więc określone organy administracji, a szczególnie przewidzianym do tego trybem były postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji lub postępowanie o wznowienie postępowania administracyjnego (art. 156 k.p.a. i art. 145 k.p.a.). Gdyby zaś doszło do stwierdzenia bezprawności ostatecznej decyzji w jednym z ww. ekstraordynaryjnych trybów weryfikacji indywidualnych aktów, sąd cywilny w sprawie o odszkodowanie związany byłby takim swoistym „przedsądem”. Wobec tego w pełni podzielić należało stanowisko Sądu pierwszej instancji, że brak stosownego prejudykatu wywołuje skutki w zakresie prawa materialnego, w postaci niemożności skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego od Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c.

Podzielić nadto należało ocenę Sadu Okręgowego, że fakty ustalone w sprawie nie dają podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa nie tylko na podstawie art. 417¹ k.c., ale także na podstawie art. 417² k.c. Przede wszystkim nie można uznać, że zachowanie pozwanego, na które powoływał się powód było bezprawne. Powód

nie dowiódł też wystąpienia krzywdy pozostającej w normalnym związku przyczynowo - skutkowym pomiędzy działaniem pozwanego a poniesioną przez niego rzekomo szkodą, które to przesłanki rodziłyby odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

Przepis art. 417² k.c. zawiera regulację prawną odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną takim wykonywaniem władzy publicznej, któremu nie można przypisać cechy bezprawności (tzw. szkody legalne). Stanowi więc wyjątkową podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej, gdyż dotyczy przypadku odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną legalnym wykonywaniem władzy publicznej. Ma on zastosowanie jedynie wówczas, gdy zachowana jest tego rodzaju łączność przyczynowo - skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza (choćby w pełni prawidłowego) nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia.

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, że w przypadku powoda takie okoliczności nie zachodzą. Z twierdzeń podnoszonych w pozwie, jak i w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, wynika że powoływana przez niego szkodą na jego osobie jest zdenerwowanie, a wręcz silne wzburzenie wywołane powzięciem wiadomości o wydaniu decyzji w przedmiocie wydzielenia części należącej do niego nieruchomości na cele inwestycji drogowej. Jak wywodził powód w wyniku tego, a następnie w wyniku czynności dokonywanych w trakcie realizacji tej decyzji, doszło do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego, w związku z występowaniem stanów lękowych i pozostawianiem w ciągłej atmosferze strachu i zagrożenia. Kierując się powyższymi kryteriami nie sposób nie zauważyć, że twierdzenia powoda o pogorszeniu się jego zdrowia wskutek zachowania pozwanego były gołosłowne. Powód nie wskazał kiedy, i w jakich okolicznościach wystąpiły u niego konkretne dolegliwości oraz choroby, na które cierpi, ani też w jakich okolicznościach i przez jakie konkretnie zachowania czuł się zagrożony. Powód nie powiązał swojego stanu zdrowia z konkretnym postępowaniem pozwanej jednostki. Wobec tego zaznaczyć należy, że wystąpienie u powoda zaburzeń natury psychicznej miało miejsce już w 2004 r. Wówczas to J. S. po raz pierwszy został przyjęty do(...) w C., gdzie przebywał od 15 listopada do 12 grudnia 2004 r. Kolejne hospitalizacje w tym szpitalu miały miejsce w okresach: 8-28 luty 2005 r., 24 listopad-19 grudzień 2005 r., 15 luty – 10 marzec 2006 r., 31 styczeń – 15 luty 2008 r., 20 styczeń – 12 luty 2009 r., 27 listopada – 16 grudzień 2010 r., 21 styczeń – 13 luty 2013 r., 10- 14 maja 2014 r. Z dołączonej do akt niniejszej sprawy dokumentacji medycznej wynika, że w zasadzie od samego początku pacjent przyjmowany był z rozpoznaniem „organiczne zaburzenia nastroju”, które datowane były na początek XXI wieku. Oznacza to zaś, że choroba na jaką cierpi powód ujawniła się znacznie przed wydaniem przez Starostę przedmiotowych decyzji, co w zasadzie wyklucza istnienie związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia powoda, a legalnym wykonywaniem władzy publicznej przez pozwanego. Podkreślić w tym miejscu również należy, że w sprawie nie jest kwestionowany fakt, iż powód mógł nie zgadzać się z tymi decyzjami, a ich wydanie a w szczególności realizacja, mogła wywołać sygnalizowane przez niego zdenerwowanie, czy wręcz silne wzburzenie. Jednak tych reakcji powoda nie sposób traktować jako uszczerbku na zdrowiu, zwłaszcza że przedłożone dokumenty lekarskie nie wskazują na istnienie jakiegokolwiek związku między opisywanymi działaniami władzy publicznej, a stanem zdrowia psychicznego powoda. Wręcz przeciwnie, zważywszy na okres każdorazowej hospitalizacji, można było wyciągnąć wniosek, że nasilenie objawów psychotycznych u powoda nie miało żadnego związku z decyzjami wydanymi przez(...). Nadmienić także należy, że przywoływanej w apelacji karty informacyjnej leczenia szpitalnego w (...)z dnia 10 maja 2014 r. również wynika, iż wpływ na zachowanie powoda ma nadużywanie alkoholu i samowolne modyfikowanie leczenia. W związku z tym pacjent został wypisany ze szpitala z zaleceniem systematycznego zażywania leków i bezwzględnej abstynencji. W świetle powyższych dowodów sam bezsporny fakt istnienia stanów poddenerwowania, czy afiszowania na zewnątrz niezadowolonia z prowadzonej inwestycji drogowej, nie może stanowić podstawy roszczeń o zadośćuczynienie lub o odszkodowanie. Do tego niezbędne jest bowiem także wykazanie związku przyczynowego pomiędzy ich wystąpieniem a konkretnym działaniem lub zaniechaniem jednostek organizacyjnych i funkcjonariuszy pozwanego. Opisana wyżej, a jednoznaczna w swojej wymowie dokumentacja lekarska, w zasadzie wykluczała także konieczność przeprowadzania dowodu z opinii biegłego psychiatry. Żaden bowiem z dotychczas zgromadzonych dowodów nie wskazywał na istnienie jakiegokolwiek związku pomiędzy wydaniem i realizacją spornych decyzji, a powstaniem, czy chociażby pogorszeniem się stanu zdrowia psychicznego J. S.. W takiej zaś zasięganie po dowód z opinii osoby dysponujących wiadomościami

specjalnymi, było całkowicie zbędne i spowodowałyby wyłącznie niczym nieuzasadniona zwłokę w postępowaniu, jak również podniosłoby jego koszt.

Końcowo zaś, choć kwestia ta wydaje się powinna mieć podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, odnieść należało się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu odniósł się do tego zarzutu w sposób wyjątkowo lakoniczny, wskazując, że do przedawnienia nie doszło, albowiem w dacie wnoszenia pozwu nie minął jeszcze 10-letni okres od momentu zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę. Taka wykładnia przepisu art. 442¹ § 1 k.c. nie znajduje żadnego uzasadnienia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Zwrócić bowiem należy uwagę, że z twierdzeń J. S. wynikało, iż do pogorszenia jego stanu zdrowia doszło właśnie w wyniku powzięcia wiedzy o przeznaczeniu części jego nieruchomości na inwestycję drogową. W związku z tym też w listopadzie 2010 r. po raz kolejny trafił do Szpitala w C.. W świetle tych twierdzeń należało zatem przyjąć, że już wówczas, a najpóźniej w dacie zakończenia hospitalizacji (16 grudnia 2010 r.) powodowi była znana osoba (lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się o niej dowiedzieć), która – w jego ocenie – była sprawcą szkody. To zatem w dniu 16 grudnia 2010 r., zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., rozpoczął bieg 3-letni termin do wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody. Skoro zaś pozew został wniesiony do Sądu dopiero w marcu 2017 r., to przyjąć należało, że roszczenie powoda już wówczas było przedawnione.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji powoda, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. Przepis ten daje przy orzekaniu o kosztach procesu prymat zasadzie słuszności przed zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy uregulowaną w art. 98 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że z uwagi na sytuację życiową powoda, zarówno w sferze materialnej, jak i niematerialnej, obciążenie go jako strony przegrywającej kosztami procesu, byłoby niezgodne z zasadami słuszności.

B. J. M. D. M.